



**JM Rektor**  
**prof. dr hab. inż. Marek Tukiendorf**  
**Politechnika Opolska**  
**w miejscu**

**Stanowisko ZZPPO w sprawie Oświadczenia Politechniki Opolskiej z 26.03.2019 r.  
w sprawie kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w Politechnice Opolskiej**

**Szanowny Panie Rektorze**

Po raz kolejny w ostatnich tygodniach mamy do czynienia z szerzeniem przez Pana - bo tak traktujemy Oświadczenie Radcy Prawnego, p. Macieja Sokoła – dezinformacji oraz w naszej opinii niedopuszczalnych manipulacji faktami. Ta sytuacja sprawia, że ponownie zmuszeni jesteśmy, jako Zakładowa Organizacja Związkowa, zająć stanowisko wobec krzywdzących i nie mających pokrycia w rzeczywistości stwierdzeń, rozpowszechnianych nie tylko przez samego Rektora, ale również Radcę Prawnego, p. Macieja Sokoła. Zaistniała sytuacja smuci nas tym bardziej, że niedawno wystosowaliśmy do Rektora Apel o zaprzestanie takich działań i definitywne skończenie z „mową nienawiści”. Niestety, jak widać Apel nie miał dla Rektora żadnego znaczenia.

W związku z mnogością nieścisłości, jakie w ostatnich wypowiedziach prezentuje p. prof. M. Tukiendorf, co znalazło również wyraz w wydanym przez p. Macieja Sokoła Oświadczeniu zamieszczonym na stronie [www.po.opole.pl](http://www.po.opole.pl) 26 marca 2019 r., zmuszeni jesteśmy do przedstawienia swojego stanowiska w tej sprawie oraz faktów, które za naszym stanowiskiem stoją. W celu zachowania przejrzystości niniejszego dokumentu, w zamieszczonym poniżej tekście odwołano się do całego oświadczenia w ten sposób, iż pod każdym fragmentem tegoż dokumentu (tekst zaznaczony kursywą) zamieszczono stosowne wyjaśnienia, komentarze, czy też postawiono Panu Rektorowi pytania wymagające złożenia ze strony Magnificencji wyjaśnienia:

*Odnosząc się do wyników kontroli Państwowej Inspekcji Pracy wskazuję, że niewątpliwie największym zaskoczeniem w sprawie była okoliczność, że organ (z mocy ustawy powołany do badania przestrzegania obowiązującego prawa) korzystając z upoważnienia ustawowego, dokonuje na wstępie kontroli błędnych założeń i interpretacji przepisów prawa i w oparciu o takie założenia przeprowadzono kontrolę.*

Szanowny Panie Rektorze, zgodnie z naszą wiedzą PIP nie zajmuje się interpretacją przepisów, a jak to Państwo sami zauważacie, bada w kontrolowanej instytucji przestrzegana prawa. Robi to na podstawie obowiązujących w tym zakresie przepisów. Natomiast musimy

szczerze przyznać, że Państwa zaskoczenie wcale nas nie zadziwiło, bowiem już wielokrotnie przekonywaliśmy się, że konieczność przestrzegania prawa w naszej opinii, budzi w Panu prawie zawsze ogromne zdziwienie. Bardzo byśmy chcieli, aby przedstawiono nam opinię prawną, na podstawie której twierdzi się, że PIP na wstępie kontroli dokonał błędnych założeń, bowiem zgodnie z naszą wiedzą również Prokuratura przyjęła bardzo podobne stanowisko, co skutkowało wszczęciem śledztwa również w sprawie dodatku specjalnego dla Rektora Politechniki Opolskiej, jak również w pozostałych obszarach objętych kontrolą PIP na naszej Uczelni. Czyżby zatem wszyscy się mylili?

*Okolicznościami świadczącymi o błędnej interpretacji przepisów było stanowisko wyrażone przez kontrolującego Starszego Inspektora Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Opolu, który (z tylko jemu znanych powodów) przyjął, że warunkiem koniecznym podjęcia decyzji przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przynajmniej Rektorowi Politechniki Opolskiej dodatek specjalny, jest konieczność przeprowadzenia konsultacji z działającymi w zakładzie organizacjami związkowymi, co nie odpowiada stanowi prawnemu i obnaża w tym zakresie niewiedzę kontrolującego.*

Panie Rektorze, w Uchwale Senatu Politechniki Opolskiej nr 80 z 21.12.2016 r. (w sprawie dodatku specjalnego dla Rektora) w podstawie prawnej podano art. 151 ust. 8 ustawy z dnia 27 lipca 2005r. – Prawo o szkolnictwie wyższym. Przepis ten wyraźnie i jednoznacznie mówi, że Senat uczelni może przeznaczyć dodatkowe środki na zwiększenie wynagrodzeń, jeżeli uczelnia posiada na ten cel środki pochodzące z innych źródeł niż określone w art. 94 ust. 1. Zasady podziału tych środków są ustalane z zachowaniem uprawnień związków zawodowych. Jak wszyscy wiemy, to Pan osobiście jest odpowiedzialny za prace Senatu, a zatem również za przygotowanie projektów Uchwał. Trudno zatem nawet skomentować Państwa wywody, bowiem nie potrafimy zrozumieć, jak przez tyle miesięcy dyskusji o tym dokumencie, prawdopodobnie nie zapoznano się z jego treścią. W innym bowiem przypadku oznaczałoby to w naszej opinii, że celowo społeczność akademicka jest wprowadzana w błąd. Przyjęcie innego założenia mogłoby oznaczać, że ewentualne nieprzebranie prawa wynika z braku należytej staranności oraz kompetencji osób odpowiedzialnych za ten obszar. Na marginesie można tylko wskazać, że skoro jak Pan Rektor twierdzi zgoda nie była potrzebna, to po co prawdopodobnie „dorabiano” brakujące dokumenty? Czy naprawdę nie widzi Pan Rektor braku logiki w swoich wywodach?

*Błędne interpretacje w tym zakresie spowodowały prowadzenie postępowania niemającego żadnego uzasadnienia i jakiegokolwiek znaczenia dla przestrzegania praw pracowniczych. Nieodpowiedzialne działania Inspekcji Pracy zamiast uspokoić sytuację na uczelni, doprowadziły do eskalacji napiętej już atmosfery.*

Panie Rektorze, jeżeli możliwe i prawdopodobne przestępstwo wobec dokumentów polegające na ich „wstecznym” podpisywaniu przez nieuprawnionych do tego pracowników nie ma dla Pana jakiegokolwiek znaczenia dla przestrzegania praw pracowniczych, to żyjemy w dwóch równoległych światach. Przypominamy, że z pieniędzy, które pobierał Pan w ramach dodatku specjalnego, wbrew Pańskim twierdzeniom mogły być także wypłacane podwyżki wynagrodzeń dla pracowników Uczelni. Czy naprawdę Panu nie wstyd, że w 2016 r. spadły wynagrodzenia pracownikom otrzymującym pensje na poziomie minimalnej krajowej, a jednocześnie Pan do pobieranej pensji w wysokości 13 tys. zł i dodatku 5 tys. zł dodatkowo zaczął pobierać kolejne 13 tys. zł. Gdzie Pana empatia, gdzie w tym widzi Pan przyzwoitość, jaka powinna cechować Rektora, profesora czy po prostu lidera? Naprawdę Panu nie wstyd? Trudno też nie skomentować ostatniego stwierdzenia z tego fragmentu

Oświadczenia. Nie uważa Pan Rektor, że to wyłącznie Pana, jako „szefa” nieodpowiedzialne działania doprowadziły do niespotykanej wcześniej eskalacji napięcia na Uczelni? Naprawdę nie rozumie Pan Rektor, że właśnie takie nieodpowiedzialne Oświadczenia jeszcze bardziej „zaogniają” atmosferę? I na koniec – jak można oczekiwać, że osoba powołana do kontroli przestrzegania prawa w imię dobrego samopoczucia Pana Rektora, „pozamiata sprawy pod dywan” albo będzie „przymykała oko” na nieprawidłowości? Nazwanie takiego oczekiwania naiwnością i brakiem jakiegokolwiek rozeznania zarządczego jest najbardziej delikatną formą, jaka nam przychodzi do głowy.

*Kolejnym przykładem świadczącym o wadliwości postępowania przez Państwową Inspekcję Pracy, jest opinia wydana na piśmie w zakresie powierzenia przez Rektora pracownikowi funkcji Dyrektora Instytutu i następnie odwołania go ze stanowiska na mocy ustawowego upoważnienia. Błędne interpretacje stanu faktycznego i prawnego dokonane przez kontrolujących Inspektorów doprowadziły do nagłośnienia sytuacji, jakoby doszło do bezprawnych działań ze strony uczelni. Tymczasem Sąd Rejonowy w Opolu w wyroku z dnia 25 lutego 2019 roku stwierdził pełną zgodność z prawem działań Rektora Politechniki Opolskiej, tym samym podważył stanowisko PIP w tym przedmiocie*

Panie Rektorze, nie możemy inaczej nazwać powyżej cytowanego fragmenty jak świadomym wprowadzaniem w błąd. Sąd Rejonowy w Opolu WCALE NIE BADAŁ POWIERZENIA FUNKCJI DYREKTORA INSTYTUTU. Pragniemy przypomnieć, że wyrok z dnia 25.02.2019r. dotyczył Pana Profesora Zmarzłego natomiast w naszej opinii bezprawne powołanie na ww. stanowisko dotyczyło p. prof. Sławomira Szymańca i zgodnie z naszą wiedzą w przedmiotowej sprawie Prokuratura Rejonowa w Opolu wszczęła śledztwo. W związku z powyższym po raz kolejny zmuszeni jesteśmy w odpowiedzi na Oświadczenie Politechniki Opolskiej autorstwa radcy prawnego, p. Macieja Sokoła w sprawie wyroku Sądu Rejonowego w Opolu z 25 lutego 2019 r. poinformować, że nie jest prawdą, jakoby wydano przeciwko Panu Dariuszowi Zmarzłemu wyrok oddalający w sprawie o przywrócenie do pracy na stanowisku Dyrektora Instytutu Elektroenergetyki i Energii Odnawialnej oraz Kierownika Katedry Inżynierii Biomedycznej. Przesłane do mediów oświadczenie nie jest prawdziwe w tym zakresie i wprowadza prawdopodobnie w sposób świadomy w błąd opinię publiczną. Działania Politechniki Opolskiej należy postrzegać w tych okolicznościach, jako kolejną próbę dezinformacji wpisującą się w prowadzoną od wielu miesięcy przez Politechnikę Opolską i jej Rektora, Pana prof. Marka Tukiendorfa, negatywną i opartą na pomówieniach kampanię medialną przeciwko już nie tylko członkom Związku Zawodowego Pracowników Politechniki Opolskiej, ale również innym osobą takim jak Inspektor PIP.

*Protokół kontroli Państwowej Inspekcji Pracy stanowi dokument urzędowy, który winien w sposób pewny opisywać zarówno stan faktyczny jak i prawny, albowiem stanowi on dowód tego, co zostało w nim zaświadczone. Jak zatem należy interpretować zapis zamieszczony w protokole, w którym Inspektor Pracy powoływał się na nieistniejący przepis art. 151 ust. 8 ustawy o związkach zawodowych w sytuacji, kiedy przywołana ustawa zawiera tylko 49 artykułów. Trudno w takim stanie rzeczy uznać, aby protokół zawierający tak rażące uchybienia zasługiwał na podpis Rektora wyższej uczelni.*

Panie Rektorze, ilość błędów i niezgodnych z prawem zapisów w dokumentach, jakie tylko w ostatnim czasie zostały przedstawione zarówno pracownikom jak i Związkom Zawodowym jest porażająca. Wymieniony powyżej jeden przykład z dokumentacji liczącej ponad 70 stron nie tylko nie dyskredytuje osoby sporządzającej ten dokument, ale doskonale obnaża styl i sposób Pańskiego postępowania. Jeśli uważa Pan Rektor, że ten nieznaczący

z punktu widzenia całości przedstawionego materiału błąd sprawia, że jest to tak rażące uchybienie, iż cały dokument nie zasługuje na Pański podpis, to apelujemy do Pana Rektora by „zszedł na ziemię”. W innym bowiem przypadku w praktyce żaden przedstawiany nam przez Pana Rektora ostatnio dokument nie powinien być przez nas podpisany. Co więcej, uprzejmie prosimy o przypomnienie sobie jak Uchwałę w sprawie podziału Wydziału Elektrotechniki Automatyki i Informatyki, pomimo jej wadliwości prawnej, kazał Pan Rektor głosować na Senacie – sprawę tą obecnie bada prokuratura w ramach kolejnego śledztwa.

*Chciałbym zaznaczyć ponadto, że pracodawca nie ma żadnych uprawnień w zakresie kontroli pełnomocnictw przedstawicieli działających na uczelni związków zawodowych. Nie może zatem oceniać który z reprezentantów organizacji związkowych może, a kto nie może dokonywać asygnat dokumentów*

Panie Rektorze, powyższy fragment już nie tylko budzi nasze przerażenie, ale prawdopodobnie zmusi nas, jako Związek Zawodowy do zgłoszenia niniejszej sprawy odpowiednim organom państwowym. Jak bowiem pracodawca może nie wiedzieć, że Jego obowiązkiem jest zapewnienie zgodności działań Uczelni z przepisami prawa? Jak Rektor Politechniki Opolskiej może nie wiedzieć, że sposób reprezentacji każdego ze Związków Zawodowych wynika wprost ze statutu tej organizacji? Co więcej, jak można nie wiedzieć, że Statuty Związkowe nie tylko są na stronie www naszej Uczelni, ale także są bez problemu dostępne w KRS i to również internetowo? I na koniec, jak Rektor Politechniki Opolskiej może nie znać swoich własnych zarządzeń, które sygnował własnoręcznym podpisem, a które jednoznacznie imiennie wskazują, kto może i w jakim zakresie reprezentować Związek Zawodowy w pracach Komisji Socjalnej (zarządzenia: 16/2014, 32/2016, 59/2018)? W tej sytuacji sami już nie wiemy, czy lepiej by było by była to niewiedza czy celowe wprowadzanie w błąd. Wiemy natomiast, że w naszej opinii jest to skrajna niekompetencja nie dająca się inaczej nazwać, jak tylko skandalem. Panie Rektorze czy naprawdę Panu nie wstyd?

*W konkluzji należy przypomnieć, że dwie ubiegłoroczne kontrole przeprowadzone przez Najwyższą Izbę Kontroli oraz Krajową Administrację Skarbową, w zakresie gospodarowania środkami publicznymi w 2017 i 2016 roku wykazały zupełną transparentność i poprawność procedur, w tym m. in. podróży służbowych i dodatku specjalnego Rektora.*

Panie Rektorze, kontrola NIK dotyczyła nie tego fragmentu – obszaru, który dzisiaj wywołuje takie emocje, a przede wszystkim gdzie stwierdzono liczne nieprawidłowości. Również KAS zgodnie z przekazaną nam informacją, część kontrolowanych spraw ze względu na ograniczone kompetencje przekazała do innych organów państwowych, celem ich rozpatrzenia. Dziś właśnie omawiamy wyniki pracy jednej z tych instytucji. Przypominamy także, iż do dnia dzisiejszego nie zostało wydane żadne orzeczenie sądu powszechnego prawomocnie oddalające względem Rektora Politechniki Opolskiej, Pana prof. Marka Tukiendorfa, powództwa lub zarzuty objęte prywatnym aktem oskarżenia. Natomiast do 28 marca 2019 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny, Państwowa Inspekcja Pracy oraz Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prawomocnie potwierdzili liczne przypadki naruszenia prawa przez Rektora Politechniki Opolskiej, Pana prof. Marka Tukiendorfa. W tym w szczególności wydano 27 prawomocnych wyroków, z czego 24 stwierdzają rażące naruszenie prawa przez Rektora prof. Marka Tukiendorfa. Ponadto Sąd Okręgowy w Opolu uznał za uprawdopodobnione liczne działania Politechniki Opolskiej w sprawach dotyczących członków Związku Zawodowego Pracowników Politechniki Opolskiej za niezgodne z

prawem, udzielając w tym zakresie prawomocnych zabezpieczeń zakazujących rozpowszechnianie treści mogących naruszać ich dobra osobiste.

**Panie Rektorze, dla dobra Politechniki Opolskiej, o którym tak wiele Pan mówi, może najwyższy czas by zakończyć Pańską misję. Mimo rezygnacji nadal będzie Pan miesięcznie zarabiał ponad 15 tys. zł, a więc wielokrotnie wyżej niż zdecydowana większość pracowników Uczelni. Pana rezygnacja na pewno wpłynie na uspokojenie atmosfery w Politechnice Opolskiej, a przede wszystkim nie doprowadzi do dalszych w naszej opinii kompromitujących zdarzeń, które w świetle tak wielu prowadzonych postępowań, stają się z każdym dniem coraz bardziej prawdopodobne.**

Na koniec, również tą drogą pragniemy podziękować Państwowej Inspekcji Pracy, a w szczególności Inspektorom, którzy prowadzili kontrolę, za rzetelność i obiektywność, a przede wszystkim bezstronność w swoich ocenach. Czytając Oświadczenie, które zostało rozesłane przez Politechnikę Opolską do wszystkich mediów, a które w naszej opinii narusza nie tylko podstawowe standardy akademickie, ale prawdopodobnie również przepisy prawa, jeszcze bardziej uświadamiamy sobie do czego może posunąć się nasz Pracodawca. Zdajemy sobie również sprawę, że nie wszyscy członkowie Związków Zawodowych podzielają nasz pogląd, co do wyników pracy PIP, ale domyślamy się, że przyczyną takiego stanu może być wskazanie nieprawidłowości, które miały miejsce również za ich udziałem. Liczymy na Państwa niezłomność i niezależność oraz bezkompromisowość w przestrzeganiu prawa, jaką dotychczas wykazaliście jako Inspektorzy i wierzymy że ta sytuacja, która obecnie ma miejsce w Politechnice Opolskiej wkrótce również dzięki Państwu dobiegnie końca. Mamy także nadzieję, że najwyższe władze Państwa prawie 100-letniej instytucji, dostrzegą zaangażowanie oraz poświęcenie z jakim realizujecie powierzone zadania i w sposób właściwy zostanie to wynagrodzone, czego szczerze życzymy.

**Z poważaniem**

Przewodniczący ZZPPO



prof. dr hab. inż. Paweł Frącz

Do wiadomości:

1. Związki Zawodowe działające na Politechnice Opolskiej
2. Członkowie społeczności akademickiej Uczelni
3. Główny Inspektorat Pracy
4. Okręgowy Inspektor Pracy
5. Posłowie ziemi opolskiej
6. MNiSW